

Ks. Stanisław WIELGUS

**PRZEMÓWIENIE  
NA INAUGURACJĘ ROKU AKADEMICKIEGO  
KUL 1991/1992 (fragment)\***

[...]

Z treści dotychczas wypowiedzianych przeze mnie słów można by odnieść wrażenie, że KUL żył w minionym roku wyłącznie problemami ekonomicznymi. Byłby to jednak spaczony obraz działań i dokonań naszego środowiska akademickiego. Wielkie zaangażowanie w sprawę zapewnienia środków finansowych niezbędnych dla funkcjonowania Uczelni nie przesłaniało zasadniczych celów, dla których ten Uniwersytet został przed siedemdziesięcioma czterema laty powołany do istnienia i które – jak niegdyś, tak samo i dziś – wyznaczają mu jeden zasadniczy cel, jakim jest służba poprzez pracę dydaktyczną i badawczą Bogu i Ojczyźnie.

Raz jeszcze potwierdziliśmy wolę działania w tym kierunku, w podstawowym dla życia Uczelni dokumencie, jakim jest nowo opracowany Statut KUL. Prace nad Statutem trwały prawie cały miniony rok. Senat Akademicki KUL zatwierdził jego projekt w czerwcu. Poprawki do Statutu, zgłoszone przez nasze środowisko, przedyskutowano i zaakceptowano na posiedzeniu Senatu we wrześniu. Zgodnie z przepisami Statut został przesłany do Ministerstwa Edukacji Narodowej, które sprawdza jego zgodność z obowiązującym w Polsce prawem, oraz do Stolicy Apostolskiej, zatwierdzającej statuty uniwersytetów katolickich.

Dziesiątki lat życia w państwie budowanym według idealistycznego, platońskiego wzorca, w którym nie liczy się rzeczywistość, lecz wymyślone przez ideologów fikcje, i w którym obowiązują reguły surrealistycznej ekonomii – przyniosły opłakane skutki w postaci zniszczonej gospodarki, zdewastowanego środowiska naturalnego, a zwłaszcza w postaci uszkodzonej tkanki moralnej narodu, który miota się dziś między heroiczną wielkodusznością a bezwzględny egoizmem, między wiernością najszczytniejszym ideałom a kompletnym cynizmem, między autentyczną świętością a przerażającym upadkiem moralnym.

Nasz Uniwersytet jest świadom swojej roli w takiej właśnie rzeczywistości. Podejmując współpracę z różnymi środowiskami intelektualnymi i uczel-

---

\* Przemówienie wygłoszone przez JM. ks. rektora S. Wielgusa, podczas oficjalnej uroczystości 17 października 1991 roku.

niami, zarówno polskimi, jak i zagranicznymi, czyni wszystko, co w jego mocy, by przyczynić się do odrodzenia kraju na różnych płaszczyznach – intelektualnej, moralnej, społecznej i ekonomicznej. W tym celu, nie zaniedbując starych, fundamentalnych kierunków kształcenia – stara się wychodzić naprzeciw aktualnym potrzebom społecznym. Z tego powodu rozwija szkołę biznesu, badania nad ochroną środowiska naturalnego, nowożytne filologie, katedry przygotowujące młodzież do pracy w środkach masowego przekazu itd.

W pewnych dziedzinach swojej działalności KUL staje się centrum studiów oraz płaszczyzną wymiany myśli dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Znamiennym symbolem takiej właśnie działalności był zorganizowany przez Wydział Teologii KUL przy udziale Komisji Episkopatu do Spraw Nauki, Kongres na temat: *Świadectwo Kościoła katolickiego w systemie totalitarnym Europy Środkowo-Wschodniej*, który odbył się w połowie sierpnia i który zgromadził teologów i filozofów z kilkunastu krajów, zwłaszcza z tych krajów, które zrzuciły bądź jeszcze zrzucają jarzmo komunizmu. Kilkudniowe obrady w Lublinie i późniejsze spotkanie z Ojcem świętym w Częstochowie zbliżyły bardzo do siebie teologów z tych krajów, stając się pierwszym, znaczącym krokiem dla ich serdecznej współpracy w Europie jutra.

W podobnym kierunku działają także inne wydziały i instytuty naszego Uniwersytetu, których przedstawiciele bardzo aktywnie uczestniczą w licznych międzynarodowych inicjatywach, mających nie tylko wymiar intelektualny, ale także społeczny i polityczny, a służących zarówno promocji polskiej nauki, jak również sprawie odradzania więzi Polski z krajami zachodnimi, więzi, które mają w setki lat liczącą się historię, a które przecięła żelazna kurtyna.

Nasze środowisko akademickie jest wystarczająco krytyczne, by umieć oszacować nie tylko braki i nędze naszego społeczeństwa, lecz także wielkie wartości, które ono wciąż jeszcze posiada i którymi może się podzielić z innymi. Mamy pełną świadomość zarówno korzyści, które może nam przynieść bliski kontakt z zachodnim światem, ale także niebezpieczeństw, które z tym kontaktem się wiążą. Pragniemy jak najbliższej i jak najbardziej owocnej współpracy, ale nie chcielibyśmy, aby nasza młodzież kształtowana była w boskim wprost kulcie pieniądza i konsumpcjonizmu. Nie chcielibyśmy, by przyjęła za swoją taką wizję wolności, w której człowiek nie jest lektorem danych mu przez Boga norm moralnych, lecz ich kreatorem. Nasze środowisko akademickie pragnie pełnego otwarcia Polski na wszelki postęp, który wzbogaca człowieka, ale nie pragnie otwarcia na to, co przynosi mu nieszczęście i beznadziejność. Nie chcielibyśmy w żadnym wypadku, aby nasz kraj stał się wysypiskiem śmieci – i to zarówno w sensie ekologicznym, jak i moralnym.

Stąd też zachowując postawę otwarcia i tolerancji w stosunku do inaczej myślących, będziemy, tak jak czyniliśmy to zawsze, sięgać po niezmiennie

wartości chrześcijańskie zarówno w naszej pracy dydaktycznej, jak i badawczej. W czasie, gdy mimo odradzania się ksenofobii i różnych nacjonalizmów, narody europejskie marzą jednak o jednym, szczęśliwym i spokojnym domu europejskim, chcemy wskazywać na te wartości, które leżą u podstaw naszej wspólnej kultury i które mogą spowodować, że historia Europy, nazywana przez niektórych uczonych – historią ścierania się egoizmów i wrogości, stanie się historią życzliwej współpracy. Wszyscy wiemy, że są to wartości chrześcijańskie, w których prawo miłości wiąże się nierozzerwalnie z całkowicie realistyczną wizją rzeczywistości.

Kończąc moje wystąpienie, pragnę wyrazić serdeczne podziękowania tym wszystkim instytucjom, organizacjom i osobom, które wspomagały nas i wspomagają – zarówno moralnie, jak i ekonomicznie; którym KUL zawdzięcza sławę dobrego uniwersytetu i dzięki którym może spełniać swoje zadania.

Dziękuję ich Ekscelencjom Biskupom polskim z Księdzem Prymasem na czele, a także duchowieństwu diecezjalnemu i zakonnemu – za ich życzliwość i pomoc dla naszej Uczelni.

Dziękuję naszym Przyjaciołom skupionym w Towarzystwie Przyjaciół KUL, zarówno w kraju, jak i za granicą.

Dziękuję tym wszystkim osobom, które anonimowo wspierały KUL swoją pracą, a także nieraz swoim dosłownie „wdowim groszem”.

Dziękuję firmom i instytucjom, polskim i zagranicznym, za ich wsparcie w naszych działaniach na rzecz utrzymania i technicznego wyposażenia Uniwersytetu.

W sposób szczególny dziękuję Episkopatowi Italii z kardynałem Camillo Ruini i arcybiskupem Dionigi Tettamanzi na czele, a także rzymskiej Fundacji Jana Pawła II, za skuteczną pomoc w finansowaniu ponad 100-osobowej grupy studentów, pochodzących z krajów postkomunistycznych, a także za ofiary na budowę Stołówki Akademickiej.

Podjęcie przez nasz Uniwersytet kształcenia młodzieży z krajów Europy Środkowo-Wschodniej ma, jak sądzę, wielkie znaczenie zarówno dla procesu zbliżania narodów z tego regionu, jak również dla rozwoju odradzającego się tu po prześladowaniach – Kościoła. Ojciec święty, przemawiając kilka tygodni temu do członków Fundacji Jana Pawła II, powiedział: „Szczególną radość sprawia mi fakt, że została utworzona pracownia naukowa w Lublinie, której celem jest skupienie się na problemach Europy Środkowo-Wschodniej oraz konkretna pomoc kulturalna poprzez udzielanie stypendiów młodzieży z byłego Związku Radzieckiego, Węgier, Czecho-Słowacji, Rumunii i Jugosławii, pragnącej studiować w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Niezmiernie ważny jest ten wysiłek tworzenia zrębów przyszłej inteligencji katolickiej tam, gdzie Kościół ponownie odżywa, po latach prześladowań i przymusowego milczenia”.

Los naszej Uczelni złączony jest nierozzerwalnie z losami całego kraju. Wszyscy obecnie przeżywamy chwile trudne i mnóstwo napięć. Raz jeszcze

mamy możliwość doświadczyć, jak wielkim, a jednocześnie jak bardzo trudnym darem jest wolność.

Jako chrześcijanie, a więc ludzie żyjący Dobrą Nowiną, w najtrudniejszych czasach nie upadliśmy na duchu, wierząc głęboko, że jeśli zaangażujemy się bez reszty w pełnienie swoich życiowych zadań, to Opatrzność pomoże nam przewyciężyć wszelkie zagrożenia i trudności. I nigdy ta nasza ufność nie była daremna. Dziś również z ufnością i przekonaniem o fundamentalnym znaczeniu pracy naukowej i dydaktycznej dla rozwoju naszej Ojczyzny i Kościoła wchodzimy w nowy rok pracy Uczelni.

Oddając opiece Bożej całą społeczność akademicką, uroczyście otwieram nowy siedemdziesiąty czwarty w historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego rok akademicki.

*Quod felix, faustum fortunatumque sit.*